Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 26.11.2014 www.osw.waw.pl

Estonia i Finlandia – konsensus w sprawie rozwoju sektora gazowego

Joanna Hyndle-Hussein

18 listopada, po trzech latach sporów o to, które z państw zbuduje regionalny terminal LNG, premierzy Estonii i Finlandii porozumieli się, że terminale powstaną w obu krajach: w Finlandii większy, obsługujący region, w Estonii mały, zapewniający bezpieczeństwo dostaw. Uzgodniono, że oba rynki gazu połączy promowany przez Komisję Europejską (KE zapowiada maksymalne finansowanie – 75%) gazociąg przez Bałtyk, Balticconnector. Realizacją zajmą się fiński Gasum i estoński EG Võrguteenus. Budowa gazociągu powinna rozpocząć się w roku 2019, natomiast terminali (inwestycje przeprowadzi estońska Axela i fiński Gasum) – najszybciej jak będzie to możliwe technicznie i gdy znajdą się środki na te inwestycje.

Komentarz

- Priorytetem dla KE jest budowa gazociągu ze względu na jego znaczenie dla regionu państw bałtyckich i Finlandii, zależnych od Gazpromu. Finlandia uzyska dostęp do zbiornika gazu w Inčukalns na Łotwie (pojemność 4,47 mld m3, wykorzystywana 2,8 mld m3), z którego korzystają państwa bałtyckie w okresie zwiększonego zapotrzebowania na gaz i który stanowi zabezpieczenie także dla lokalnej giełdy gazu. Estonia stanie się pośrednikiem w dostawach gazu do Finlandii. Odizolowany fiński rynek gazu stanie się częścią europejskiego. Dywersyfikacja dostaw gazu do regionu nastąpi już w grudniu wraz z uruchomieniem terminalu LNG w Kłajpedzie.
- Porozumienie nie przesądza, czy terminale powstaną. W Finlandii, Estonii i na Łotwie w głównych spółkach sektora gazowego Gazprom ma wciąż pakiety własnościowe. Jedynie Litwa, przygotowując się do realizacji terminalu LNG, zadbała jednocześnie o pozbawienie Gazpromu kontroli nad infrastrukturą przesyłową. Dodatkowo Finlandia ma umowę o dostawach gazu od Gazpromu obowiązującą do roku 2025 roku, a cena rosyjskiego surowca jest niższa niż dla Estonii. Umowa Estonii z Gazpromem wygasa w 2015 roku, sprawa pozyskania alternatywnej drogi dostaw gazu jest więc dla Tallina bardziej aktualna. W umowie Estonii z Finlandią jest jednak zapis, że Estonia będzie mogła przejąć realizację regionalnego LNG, gdyby Finlandia nie przygotowała planów tej inwestycji do roku 2016.
- Problemem jest wysoki koszt estońsko-fińskich inwestycji, ok. 500 mln euro. Istnieje ryzyko, że KE, która zapowiedziała, że dofinansuje budowę jednego terminalu LNG w

regionie bałtyckim (do 40%), nie zgodzi się na osiągnięty kompromis. Kontrowersje dotyczące porozumienia istnieją też w Estonii. Kluczowa w branży tranzytowej spółka Vopak E.O.S (kapitał duńsko-estoński) zgłosiła alternatywny projekt terminalu, który mógłby zostać zrealizowany do roku 2017, a którego cena wyniosłaby 50 mln euro. Zainteresowanie biznesu estońskiego jak najszybszą realizacją projektu terminalu w małej skali, ale z możliwością jego rozbudowy potwierdza, że zapotrzebowanie na usługi LNG w regionie rośnie. Estonia chciałaby oferować dochodową usługę tankowania statków LNG. Obecnie oferuje ją wyłącznie Szwecja, a zgodnie z unijną dyrektywą siarkową, od 2015 roku statki poruszające się po Bałtyku będą musiały ograniczyć emisję siarki; najłatwiejszym rozwiązaniem jest przejście na gaz LNG jako paliwo.